Marek Wójcicki

Publiczna Salezjańska Szkoła Podstawowa

w Mińsku Mazowieckim

**XIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Papieskiego. Konkurs dla ludzi myślących**

**Temat: Ojczyzna to moje dziedzictwo, co dla niej jako dziecko mogę zrobić.**

Gdy przeczytałem temat pracy, zastanawiałem się, czy dziecko cokolwiek może zrobić dla swojej Ojczyzny. Przecież nie mogę jeszcze wybierać posłów czy prezydenta, nie mogę należeć do partii politycznej i nie mogę jeszcze zarabiać i płacić podatków, które wpływają do budżetu państwa. Wydaje się zatem, że nie mogę jeszcze wpływać na los swojej Ojczyzny i nie mogę nic dla niej zrobić. Po głębszym zastanowieniu ta teza wydaje się jednak uproszczona, gdyż doszedłem do wniosku, że taki 11-latek jak ja, może już zrobić wiele, a ponadto może zrobić jeszcze więcej, aby w przyszłości być odpowiedzialnym obywatelem i współdecydować o przyszłości swojego kraju.

Jak wszyscy doskonale wiemy Polska ma bardzo trudną historię. Na przestrzeni wieków doświadczaliśmy chwil wielkiej chwały ale też krwawych i pustoszących nasz kraj wojen. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że nasza wolność została okupiona morzem krwi naszych przodków walczących na wszystkich frontach Europy. Dziś na szczęście nikt nie musi udowadniać swojego patriotyzmu walcząc z karabinem w ręku, ale też należy pamiętać o słowach Wielkiego Polaka św. Jana Pawła II, który głosił, że wolność nie jest nam dana, ale zadana i z tego daru wolności musimy mądrze korzystać.

Z całą pewnością moim podstawowym obowiązkiem jest pilna nauka w szkole. Każdy z nas musi mieć świadomość, że nie uczy się dla rodziców, lecz robi to dla siebie i dla Ojczyzny po to, by w przyszłości służyć jej swoją wiedzą w konkretnym zawodzie: lekarza, prawnika, żołnierza czy nauczyciela. Wielokrotnie kraje, które prowadziły wojnę przeciwko Polsce, niszczyły i mordowały polskie elity, po to, aby osłabić nasz kraj. Dziś Polska, aby konkurować z innymi państwami, musi mieć wykształconych ludzi, którzy nie tylko będą specjalistami w swoich dziedzinach, lecz będą też Polakami znającymi swoją historię i tradycję, władającymi obcymi językami. Niewątpliwe to jak będę się uczył, będzie miało w przyszłości wpływ na to, jakim będę obywatelem i patriotą.

Już dziś mogę też okazywać swój patriotyzm i przywiązanie do mojej Ojczyzny poznając jej historię, biorąc udział w uroczystościach państwowych oraz poznając i szanując symbole narodowe. Staram się aby święta państwowe, zwłaszcza 3 maja i 11 listopada, nie ograniczały się jedynie do wywieszenia flagi i odpoczynku, choć to przecież też są ważne sprawy. Prawdziwe przeżycie tych świąt to jednak coś więcej, to wzięcie udziału w uroczystościach patriotyczno-religijnych, to także pogłębianie swojej wiedzy o historii mojego kraju poprzez mądrą lekturę czy wzięcie udziału w organizowanych w tych dniach pokazach lub wystawach.

Niezwykle przyjemnym dla mnie przejawem patriotyzmu jest kibicowanie polskim sportowcom reprezentującym nasz kraj w meczach międzypaństwowych, mistrzostwach świata czy igrzyskach olimpijskich. Staram się śledzić te wydarzenia kibicując naszym sportowcom, głośno śpiewając hymn, zakładając szalik, malując na twarzy barwy narodowe a wreszcie głośno kibicując. Choć nie zawsze sportowy wynik spełnia moje oczekiwania, to jednak staram się hołdować zasadzie: „dumni w zwycięstwie – wierni w porażce”. Kiedy nasza drużyna przegrywa, śpiewam kibicowską piosenkę: *„*Czy wygrywasz czy nie, ja i tak kocham Cię, w moim sercu Polska i na dobre i na złe”.

Mimo swojego młodego wieku mogę też, a nawet powinienem, stawać w obronie dobrego imienia swojej Ojczyzny. Reagować w sytuacjach, gdy inni ludzie mówią o niej lekceważąco lub pogardliwie albo po prostu z niej szydzą. Mogę także ignorować te media, które nierzadko wyrażają się o Polsce i jej tradycji w sposób pogardliwy czy prześmiewczy a czasem nawet posuwają się do zakłamywania naszej historii.

Kiedy jestem na wycieczce za granicą, mam świadomość, że jestem tam „ambasadorem” i „wizytówką” mojej Ojczyzny. Przecież sposób, w jaki sposób będę się tam zachowywał, będzie miał bezpośredni wpływ na to, jak będzie postrzegana Polska za granicą. Jeżeli będę zachowywał się w sposób kulturalny, szanował obyczaje panujące w danym kraju, nie będę hałasował czy śmiecił, spotkani przeze mnie ludzie będą pozytywnie mówić o Polsce i jej mieszkańcach, co niewątpliwie stworzy jej dobry wizerunek na świecie. Tam gdzie pojadę, chce z dumą i podniesioną głową powiedzieć: „I come from Poland”.

Niezwykle istotną dla mnie kwestią jest także troska o dobro wspólne: przystanki autobusowe, znaki drogowe czy barierki. Nie tylko sam nie mogę ich niszczyć, ale powinienem reagować w sytuacji, gdy inni próbują to robić. Przecież za skutki ich dewastacji będą musieli zapłacić wszyscy mieszkańcy, którzy płacą podatki. Podobnie rzecz się ma z troską o środowisko naturalne. Obowiązkiem każdego odpowiedzialnego Polaka (również dziecka) jest nie tylko niezaśmiecanie lasów, gór czy rzek, ale też odpowiednia segregacja śmieci. Przecież w mojej Ojczyźnie żyć będzie po mnie wiele pokoleń Polaków, którzy też będą mieli prawo do czystego otoczenia i niekażonego środowiska. Taka dbałość to niewątpliwie przejaw patriotyzmu.

W swojej pracy starałem się poruszyć najważniejsze dla mnie sprawy, które są przejawami troski o naszą Ojczyznę. Ponieważ bardzo interesuję się historią chciałbym na koniec zacytować Jana Mosdorfa, polityka okresu międzywojennego, publicystę, filozofa, który zginął w nazistowskim obozie Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu: *„*Dusze nasze nie zabłąkały się przypadkiem w świat doczesny: jesteśmy tu z obowiązku. Dostaliśmy Polskę z rąk poprzedników i mamy ją przekazać następcom. Przed Bogiem odpowie z nas każdy osobiście za to, jaką Ją oddał: większą czy mniejszą, lepszą czy gorszą, silniejszą czy słabszą”. Cytowane zdanie najlepiej oddaje, że troska o ojczyznę i patriotyzm jest prawem i obowiązkiem każdego Polaka bez względu na wiek, a wspaniałe ponad 1000-letnie dziedzictwo dostaliśmy od poprzednich pokoleń. Musimy przekazać je kolejnym i każde pokolenie powinno zostawić po sobie swój ślad, zwłaszcza jeśli żyje w czasach pokoju, który poprzednie pokolenia okupiły własną krwią.